

# Jan Deręgowski

---

## Uwagi o ustawie z dnia 18 czerwca 1959 roku o odpowiedzialności karnej za przestępstwa przeciw własności społecznej

---

Palestra 3/10(22), 83-90

---

1959

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JAN DERĘGOWSKI

adwokat

## Uwagi o ustawie z dnia 18 czerwca 1959 roku o odpowiedzialności karnej za przestępstwa przeciw własności społecznej

Ustawa z dnia 18 czerwca 1959 r. o odpowiedzialności karnej za przestępstwa przeciw własności społecznej (Dz. U. Nr 36, poz. 228) ujęła łącznie treści dwóch oddzielnych dekretów z 4 marca 1953 roku: jednego — o wzmożeniu ochrony własności społecznej (Dz. U. Nr 17, poz. 68) i drugiego — o ochronie własności społecznej przed drobnymi kradzieżami (Dz. U. Nr 17, poz. 69). Ustawa objęła oczywiście teksty tych dekretów w brzmieniu takim, jakie miały one po zmianie dokonanej w nich dekretem z dnia 23 grudnia 1954 roku o zmianie niektórych przepisów o ochronie własności społecznej (Dz. U. Nr 57, poz. 283).

Ale na tym łącznym ujęciu tekstów wymienionych wyżej dekretów widoczny jest także wpływ ustawy z dnia 25 stycznia 1958 r. o wzmożeniu ochrony mienia społecznego przed szkodami wynikającymi z przestępstwa (Dz. U. Nr 4, poz. 11), gdyż w tym łącznym ujęciu opuszczono część łączonych tekstów (zwłaszcza sporo opuszczono z dekretu o ochronie własności społecznej przed drobnymi kradzieżami), a jednocześnie wprowadzono niektóre całkiem nowe postanowienia.

To, że zamiast dwóch poprzednio obowiązujących dekretów z dnia 4.III. 1953 r. mamy obecnie jedną ustawę, wydaje się faktem dodatnim, już choćby ze względu na konieczność racjonalnego likwidowania wielości ustaw. A to, że przy łącznym ujęciu tekstów obu wymienionych dekretów marcowych nastąpiło opuszczenie części tekstu każdego z nich, również należy uznać za zjawisko dodatnie, gdyż opuszczenia objęły tylko części deklaratywne tekstów, nie mające żadnego znaczenia normatywnego, oraz przepisy (mianowicie z dekretu o ochronie własności społecznej przed drobnymi kradzieżami), które nie harmonizowały z obowiązującymi przepisami k.k. (art. 257, 160 i 161 k.k.) oraz zaprzeczały twierdzeniu deklaratywnego wstępu tegoż dekretu uzasadniającego jego wprowadzenie w życie potrzebą szczególnie silnej ochrony mienia społecznego przed drobnymi kradzieżami. Dekret bowiem o ochronie mienia społecznego przed drobnymi kradzieżami uprzywilejowywał kradzieże i paserstwa przedmiotów stanowiących mienie społeczne o wartości nie przekracza-

jącej 300 złotych w stosunku do kradzieży i paserstwa przedmiotów prywatnych o takiejże wartości (wykazałem to w artykule pt.: Z zagadnień ochrony własności społecznej przed drobnymi kradzieżami, „Nowe Prawo” nr 5 z 1956 r., str. 119 i 120).

Art. 1 omawianej ustawy obejmuje wszystkie kradzieże, oszustwa i przywłaszczenia mienia społecznego oraz zagarnięcia takiego mienia w inny sposób, a w tym kradzieże, oszustwa i przywłaszczenia oraz inne zagarnięcia mienia społecznego o wartości nie przekraczającej 300 złotych. Dotychczas pod dekret o ochronie mienia społecznego przed drobnymi kradzieżami podpadały tylko same kradzieże. Wobec tego oszustwa i przywłaszczenia mienia społecznego o wartości nie przekraczającej 300 złotych podpadały odpowiednio pod art. 262 i 264 k.k., tj. pod przepisy surowsze od art. 1 § 1 dekretu o ochronie mienia społecznego przed drobnymi kradzieżami.

Przewidziane w art. 4 dekretu o ochronie własności społecznej przed drobnymi kradzieżami paserstwo umyślne mienia społecznego o wartości nie przekraczającej 300 zł było przestępstwem uprzywilejowanym w stosunku do przewidzianego w art. 160 k.k. paserstwa umyślnego popełnionego w stosunku do mienia prywatnego, i to nawet wtedy, kiedy paserstwo umyślne popełnione względem mienia społecznego było dokonane zawodowo (§ 2 art. 4 omawianego dekretu).

Omawiana ustawa w wypadkach każdego zagarnięcia mienia społecznego o wartości nie przekraczającej 300 zł, a więc również w wypadku oszustwa, przywłaszczenia i kradzieży (art. 1 § 2 ustawy), przewiduje nadzwyczajne złagodzenie kary pozbawienia wolności, mianowicie wymierzenie kary aresztu i grzywny zamiast kary więzienia do lat 5 i grzywny.

Jeżeli przyjąć, że kradzieże i oszustwa, których przedmiotem jest mienie społeczne o wartości nie przekraczającej 300 złotych, są przypadkami mniejszej wagi, o jakich jest mowa w § 2 art. 257 i § 2 art. 264 k.k., to w takim razie kradzieże i oszustwa, których przedmiotem jest takie właśnie mienie społeczne, są przestępstwami kwalifikowanymi w stosunku do kradzieży i oszustw mienia prywatnego o takiejże wartości, albowiem za kradzież takiego mienia społecznego grozi prócz kary aresztu jeszcze i kara grzywny.

Jeśli chodzi o przywłaszczenie znalezionej społecznej mienia o wartości nie przekraczającej 300 złotych, to omawiana ustawa (art. 1 § 2) jest surowsza od art. 262 § 3 k.k., z którego odpowiada sprawca przywłaszczenia prywatnego mienia o tej wartości. Za przywłaszczenie zwykle mienia społecznego o wartości nie przekraczającej 300 zł grozi

według omawianej ustawy, wydaje mi się, kara surowsza niż za przywłaszczenie mienia prywatnego o takiejże wartości (art. 1 § 2 ustawy, art. 262 § 1 i art. 31 § 3 k.k.), zwłaszcza że za przywłaszczenie mienia społecznego obok kary pozbawienia wolności musi być wymierzona jeszcze kara grzywny.

Sprawę nie tylko przywłaszczenia, ale również i kradzieży oraz oszustwa powierzonego mienia społecznego o wartości nie przekraczającej 300 zł wyjaśnię dodatkowo niżej.

Nie przekraczająca 300 złotych wartość zagarniętego mienia społecznego ma znaczenie tylko w stosunku do kradzieży, przywłaszczenia, oszustwa i innego zagarnięcia przewidzianych w art. 1 § 1 omawianej ustawy. Wartość ta nie ma żadnego znaczenia przy przestępstwach przewidzianych w artykułach 2 i 3 ustawy, a więc: a) w wypadku zagarnięcia mienia społecznego przez zarządzającego nim lub odpowiedzialnego — w związku z zajmowanym stanowiskiem lub sprawowaną funkcją — za jego ochronę, przechowanie lub zabezpieczenie, b) w wypadku zagarnięcia mienia społecznego za pomocą działania w zorganizowanej grupie przestępczej, c) w wypadku dokonania kradzieży z włamaniem i d) w wypadku zagarnięcia mienia społecznego przy użyciu przemocy lub groźby użycia natchmiastowego gwałtu na osobie albo przez doprowadzenie człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności.

Może nasuwać wątpliwość, czy wartość przedmiotu nie wyższa od 300 złotych ma znaczenie w stosunku do przewidzianego w art. 4 § 1 paserstwa mienia społecznego. To, że o znaczeniu takiej wartości przedmiotu sporu mówi § 2 art. 1 w związku z § 1 tegoż artykułu omawianej ustawy, dotyczącym wyłącznie przestępstwa zagarnięcia mienia społecznego, oraz to, że w art. 4 ustawy, przewidującym przestępstwo paserstwa mienia społecznego, nie ma najmniejszej wzmianki o tym, aby wartość przedmiotu przestępstwa nie przekraczająca 300 złotych miała w związku z popełnieniem tego przestępstwa jakiegokolwiek znaczenie — przemawia za stanowiskiem, że w stosunku do paserstwa omawiana wartość przedmiotu (do 300 zł włącznie) nie ma żadnego znaczenia.

Ale art. 7 ustawy, przewidujący przestępstwo paserstwa ujęte w art. 4 § 1 ustawy, popełnione w ciągu lat 5 po odbyciu całkowitym lub w 1/3 części kary przez recydywistę lub przez nierecydywistę w ciągu 5 lat od dnia prawomocnego skazania go za podobne przestępstwo, uwzględnia wartość przedmiotu przestępstwa nie przekraczającą 300 złotych jako podstawę do wymierzenia łagodniejszej kary (zamiast więzienia od lat 2 do 10 i grzywny — więzienie do lat 5 i grzywna).

To korzystne dla sprawy uwzględnienie wartości przedmiotu przes-

stępstwa nie przekraczającej 300 zł w stosunku do — przewidzianego w art. 7 ustawy — pasera recydywisty lub zrównanego z recydywistą nakazuje przyjąć, że tym bardziej wartość ta powinna być wzięta pod uwagę przy przestępstwie przewidzianym w art. 4 § 1 ustawy wtedy, kiedy nie stanowi ono recydywy. Wydaje się, że tylko na skutek przeoczenia omawiana wartość została w art. 4 ustawy pominięta. Skoro tedy wartość przedmiotu przestępstwa nie przekraczająca 300 zł powinna być przy paserstwie mienia społecznego brana pod uwagę, to tylko w taki sposób, jaki został przewidziany w § 2 art. 1 ustawy (tzn. że w wypadku, kiedy wartość przedmiotu paserstwa przewidzianego w art. 4 § 1 ustawy nie przekracza 300 złotych), sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary pozbawienia wolności.

Ze względu na wyłączenie spod przywileju, jaki daje wartość przedmiotu przestępstwa nie przekraczająca 300 złotych, wypadków zagarnięcia mienia społecznego przewidzianych w art. 2 § 1 ustawy (zagarnięcie takiego mienia przez sprawującego nad nim zarząd albo przez odpowiedzialnego za jego ochronę, przechowanie lub zabezpieczenie), kwestia stosunku ustawy do przywłaszczenia powierzonego sprawcy mienia społecznego w porównaniu z sytuacją sprawcy przywłaszczenia prywatnego mienia społecznego (art. 262 § 2 k.k.), staje się jasna. Ustawa znacznie surowiej karze przywłaszczenie dokonane przez sprawcę powierzonego mu mienia społecznego niż art. 262 § 2 k.k. sprawcę przywłaszczenia powierzonego mu mienia prywatnego (art. 2 § 1 ustawy: więzienie od 2 do 10 lat i grzywna; art. 262 § 2 k.k.: więzienie do 5 lat lub areszt).

Przewidziane w art. 4 § 1 ustawy paserstwo mienia społecznego jest w zasadzie (z wyjątkiem paserstwa, z którego sprawca uczynił sobie stałe źródło dochodu, dalej z wyjątkiem paserstwa popełnionego w stosunku do mienia o wartości przekraczającej 50 000 złotych oraz z wyjątkiem paserstwa, którego przedmiot nie jest wart więcej niż 300 złotych) całkowicie przyrównane pod względem sankcji do paserstwa przewidzianego w art. 160 k.k., na podstawie którego karane jest paserstwo mienia prywatnego. Jeśli chodzi o paserstwo mienia społecznego, którego wartość nie przekracza 300 złotych, to takie paserstwo jest niejako uprzywilejowane w stosunku do paserstwa mienia prywatnego o takiejże wartości, albowiem art. 160 k.k. nie przewiduje możliwości nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Na artykule 4 § 2 ustawy, ujmującym kwalifikowane paserstwa mienia społecznego widać wyraźnie wpływ art. 1 § 1 ustawy z dnia 21 stycznia 1958 roku o wzmożeniu ochrony mienia społecznego przed szkodami wynikającymi z przestępstwa (Dz. U. Nr 4, poz. 11). Zamiast poję-

cia „mienia o znacznej wartości” (art. 3 § 2 dekretu z 4.III.1953 r. — Dz. U. poz. 68) wprowadzone tu zostało pojęcie „mienia o wartości przekraczającej 50 000 złotych”, które to pojęcie jest lepsze od poprzedniego, bo usuwa możliwość różnorakiej oceny owej „znacznej wartości”.

Podobnie — również pozytywnie — pojęcie „nieznacznej szkody” z art. 3 § 3 dekretu z 23.12.1954 r. o zmianie niektórych przepisów o ochronie własności społecznej zamienione zostało wyraźnym pojęciem „szkody nie przekraczającej 60 złotych” (art. 5 § 3 ustawy).

Znajdujące się w dekrete o wzmożeniu ochrony własności społecznej pojęcie „wyrządzenie wielkiej szkody interesom gospodarczym lub obronnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” zostało pominięte (jako zbędne) wobec wejścia w życie art. 1 § 1 pomienionej wyżej ustawy z dnia 21 stycznia 1958 r., w którym to artykule przewidziane zostały kary od 5 lat więzienia za przestępstwa z chęci zysku powodujące szkody wynoszące ponad 50 000 zł do 100 000 zł oraz od 8 lat więzienia za przestępstwa z chęci zysku powodujące szkodę przekraczającą 100 000 złotych.

Ustawa wprowadziła jeszcze wartość zagarniętego mienia 2 000 zł (art. 2 § 3 ustawy) celem „uprzywilejowania” przestępstwa zagarnięcia mienia społecznego o wartości nie przekraczającej tej kwoty, popełnionego w warunkach lub za pomocą sposobów przewidzianych w art. 2 § 1 i 2 ustawy. Uprzywilejowanie to daje możliwość wymierzenia kary więzienia poniżej lat 2 i grzywny, zasadniczo bowiem za przestępstwa przewidziane w art. 2 ustawy grozi kara od 2 do 10 lat więzienia i grzywny. Ta nie przekraczająca 2 000 złotych wartość przedmiotu przestępstwa odgrywa także rolę w wypadku przestępstwa z art. 6 lit. „b”, przewidzianego zasadniczo w art. 2 § 1 i 2, lecz popełnionego przez recydywistę lub przez zrównanego z nim w ustawie sprawcę popełniającego takie przestępstwo w ciągu lat 5 od dnia prawomocnego skazania. Nie przekraczająca 2 000 złotych wartość przedmiotu przestępstwa uprzywilejowuje sprawcę, gdyż grozi mu tylko więzienie do lat 5 i grzywna zamiast więzienia od lat 3 i grzywny.

Istotnym *novum* wprowadzonym przez ustawę jest związana z każdym przewidzianym przez ustawę przestępstwem kara grzywny. Poprzednio kara grzywny obok kary pozbawienia wolności przewidziana była tylko za paserstwo. Obecnie każde przewidziane w ustawie przestępstwo (z wyjątkiem wykroczenia ujętego w art. 5 § 3 ustawy, podlegającego rozpoznaniu w trybie postępowania karno-administracyjnego) jest zagrożone obok kary pozbawienia wolności karą grzywny.

Jeśli chodzi o paserstwo zawodowe lub takie, którego przedmiotem jest mienie społeczne o wartości przekraczającej 50 000 złotych, to zagrożone one zostały karą więzienia od lat 5 i karą grzywny od 30 000 zł.

W związku z objętymi artykułem 5 ustawy przestępstwami zagarnięcia drzewa w lesie stanowiącym własność społeczną ustawa wprowadza — na wypadek skazania — obowiązek orzeczenia przez Sąd karny zwrotu podwójnej wartości zagarniętego drzewa (§ 4 art. 5 ustawy). To nakazanie zwrotu podwójnej wartości zagarniętego drzewa nasuwa wątpliwości. Ze względu na podwójną wartość zwrot ten nabiera charakteru kary, zwanej dawniej nawiązką. Z drugiej strony wyraz „zwrot” wskazuje na zamiar ustawodawcy spowodowania szybkiego, bo jednoczesnego z orzeczeniem o karze nakazania zwrotu poniesionej szkody, ale w ilości podwójnej, a więc w połowie stanowiącej nawiązkę, względem której wyraz „zwrot” nie może mieć zastosowania. Przepis nie mówi nic o zwrocie pokrzywdzonemu zagarniętego przez sprawcę drzewa, wobec czego powstają tu następujące pytania: a) czy na rzecz pokrzywdzonego, któremu sprawca zwrócił zagarnięte drzewo, może sąd karny zasądzić zwrot podwójnej jego wartości, czy też tylko pojedynczej?; b) czy pokrzywdzonemu, na rzecz którego sąd karny zasądził od sprawcy zwrot podwójnej wartości zagarniętego drzewa, przysługuje prawo dochodzenia od sprawcy w drodze procesu cywilnego samego zagarniętego drzewa czy też w braku tegoż — równowartości jego?

Wydaje mi się, że w przepisie tym wyraz „zwrot” jest użyty niefortunnie do podwójnej wartości drzewa, gdy tymczasem może on dotyczyć tylko samego zagarniętego drzewa, a w braku tegoż — jego równowartości pojedynczej, natomiast wobec drugiej równowartości tegoż drzewa, o której mówi omawiany przepis, a stanowiącej nawiązkę, powinien być użyty wyraz „zapłata”. Do takiego wniosku skłania mnie zdanie ostatnie art. 3 dekretu z dnia 23 grudnia 1954 r. o zmianie niektórych przepisów o ochronie własności społecznej: „ponadto można orzec obowiązek zwrotu wartości zagarniętego drzewa”, z którego to zdania powstał omawiany § 4 art. 5 ustawy.

Należy również zwrócić uwagę na to, że w myśl art. 5 § 4 ustawy mówiącego, jak mi się zdaje, o zasądzeniu zwrotu równowartości zagarniętego drzewa i zapłaty nawiązki równej wartości zagarniętego drzewa, ten zwrot i zapłata mogą być orzeczone nie tylko przez sąd karny, ale również, jeśli chodzi o przestępstwo przewidziane w § 3 art. 4 ustawy, i przez kolegium karno-administracyjne. Wyłącznie sąd karny może orzec o takim zwrocie i takiej zapłacie tylko w stosunku do wyrębu celem zagarnięcia lub w wypadku zagarnięcia drzewa z lasu uspołecznionego, w postępowaniu zaś karno-administracyjnym orzeka się o takim zwrocie i takiej zapłacie także w związku ze skazaniem za paserstwo przewidziane w § 2 art. 5 ustawy.

Następnym *novum* wprowadzonym przez omawianą ustawę (art. 6) jest podniesienie odpowiedzialności karnej za objęte ustawą przestępstwa, jeżeli popełnione one zostają przed upływem 5 lat od daty prawomocnego skazania sprawcy za zagarnięcie mienia społecznego lub nawet indywidualnego (prywatnego). W takim wypadku: a) sankcja przewidziana w art. 1 § 1 ustawy zmienia się z więzienia do lat 5 i grzywny na karę więzienia od 1 roku do lat 10 i grzywny, b) sankcja przewidziana w § 2 art. 1 ustawy (przedmiot o wartości nie przekraczającej 300 zł) zmienia się z aresztu i grzywny na karę więzienia do 3 lat i grzywny, c) sankcja przewidziana w art. 2 ustawy zmienia się z więzienia od lat 2 do 10 i grzywny na karę więzienia od lat 3 (do 15) i grzywny, d) sankcja przewidziana w art. 2 § 3 ustawy, mianowicie więzienie poniżej lat 2 i grzywna (wartość zagarniętego mienia nie przekracza 2 000 zł) zmienia się na karę więzienia do lat 5 i grzywnę.

Wszystko to ma zastosowanie także do recydywy.

Również w stosunku do przewidzianego w art. 4 § 1 paserstwa ustawa wprowadza wzmoczone sankcje, jeżeli sprawca takiego przestępstwa popełnia je przed upływem 5 lat od daty prawomocnego skazania za podobne przestępstwa (art. 7 ustawy). Sprawca popełnionego w takim czasie paserstwa mienia społecznego podlega — zamiast karze więzienia do lat 5 i grzywny — karze więzienia od lat 2 do 10 i grzywny, a jeżeli wartość przedmiotu przestępstwa nie przekracza 300 złotych, to zamiast kary aresztu i grzywny wymierza się karę więzienia do lat 5 i grzywny.

Wszystko to dotyczy także recydywy.

Paragraf 2 art. 7 ustawy wydaje mi się zupełnie zbędny. Mówi on o przestępstwie paserstwa mienia społecznego dokonany przez recydywistę lub przez sprawcę, który popełnia paserstwo w ciągu 5 lat od dnia prawomocnego skazania go za podobne przestępstwo. Przedmiotem takiego paserstwa jest mienie społeczne o wartości przekraczającej 50 000 złotych; grozi za nie kara więzienia nie krótsza od lat 5 i grzywna nie niższa od 30 000 zł. Ale w myśl art. 4 § 2 ustawy za paserstwo, którego przedmiotem jest mienie społeczne o wartości przekraczającej 50 000 złotych, dokonane nie przez recydywistę i nie przez sprawcę popełniającego takie przestępstwo w ciągu lat 5 od daty prawomocnego skazania za podobne przestępstwo, grozi także więzienie od lat 5 i grzywna od 30 000 złotych.

W związku z omawianym wyżej a ujętym w art. 7 § 1 przestępstwem paserstwa należy wziąć pod uwagę, że użyte w tym przepisie określenie „podobne przestępstwo” może nasuwać w praktyce pewne wątpliwości. Chodzi o to, czy w praktyce wyraz „podobne” każdy będzie rozumiał jako przestępstwo „tegoż rodzaju” co poprzednie.



Również należy wziąć pod uwagę, że objęty przez art. 4 § 2 sprawca paserstwa mienia społecznego, który uprawia paserstwo zawodowo i któremu grozi za to więzienie od lat 5 i grzywna od 30 000 złotych, został jako recydywista czy też jako sprawca, który popełnia zawodowo paserstwo mienia społecznego przed upływem lat 5 od daty prawomocnego skazania go za podobne przestępstwo, całkowicie przez ustawę pominięty.

Na omówienie zasługuje także art. 8 ustawy. Mówi on o warunkowym zawieszeniu wykonania kary. Artykuł ten powstał w ten sposób, że do tekstu art. 5 dekretu z dnia 4 marca 1953 roku dodane zostało jedno końcowe zdanie. Zredagowany w ten sposób art. 8 ustawy brzmi: „W sprawach o przestępstwa określone w niniejszej ustawie nie stosuje się warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, chyba że sąd, ze względu na wyjątkowe okoliczności danego przypadku, uzna zawieszenie za celowe. W takim jednak przypadku sąd może zawiesić wykonanie kary tylko wtedy, gdy szkoda wyrządzona przestępstwem została w całości pokryta.”

Z przepisu tego wynika, że zasadniczo w stosunku do przestępstw objętych ustawą instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary nie stosuje się, sąd jednak może uznać zastosowanie jej za celowe ze względu na (nieokreślone) wyjątkowe okoliczności danego przypadku i zastosować ją, ale tylko wtedy, kiedy szkoda wyrządzona przestępstwem została w całości wyrównana.

Ponieważ przepis ten odnosi się do wszystkich przestępstw objętych ustawą, przeto odnosi się on także do przestępstw, w których przedmiotem jest mienie społeczne o wartości nie przekraczającej 2 000 złotych, oraz do przestępstw, których przedmiotem jest mienie społeczne o wartości nie przekraczającej 300 złotych. Za pierwsze z tych przestępstw może być wymierzona kara pozbawienia wolności niższa od 2 lat więzienia, a więc i kara 6 miesięcy więzienia, za drugie z nich może być wymierzona kara pozbawienia wolności w postaci aresztu, a więc nawet w postaci 7 dni aresztu.

Wydaje się, że nie jest słuszne jednakowe stosowanie art. 8 ustawy zarówno do przestępstw, za które wymierzona jest kara 2 lat więzienia lub wyższa, jak i do przestępstw, za które wymierzona zostaje kara 6 miesięcy więzienia lub tygodnia aresztu (te ostatnie przestępstwa zawsze będą przestępstwami nie tylko drobnymi, ale i przypadkowymi), a zwłaszcza niesłuszne byłoby odmówienie zawieszenia wykonania kary w sprawach o takie drobne i przypadkowe przestępstwa, których sprawcy odpowiadają wymaganiom art. 61 § 2 k.k.